

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 87.

Wągrowiec, wtorek dnia 29 lipca 1930 r.

Rok V.

O granicę polsko-rumuńską

W Krakowie rozpoczęły się obrady polsko-rumuńskiej Komisji granicznej, która rozważać będzie w dalszym ciągu sprawę wyznaczenia granicy polsko-rumuńskiej nad Dniestrem. Prace komisji potrwać kilka dni. Po zakończeniu prac członkowie delegacji rumuńskiej udadzą się na zwiedzanie urządzeń regulacyjnych Wisły oraz kilku jej dopływów.

Łódź otrzymała 200 tys. zł na rozbudowę

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał starostwu łódzkiemu kredyty na dalszą rozbudowę okolic m. Łodzi w wysokości 200.000 złotych. Podział kredytów nastąpi w pierwszym rzędzie pomiędzy właścicieli nieruchomości, których nowo wznoszone budowle są na ukończeniu, przy czym suma pożyczki nie może przekraczać 10 tys. zł. Dalej kredyty otrzymać mają właściciele nieruchomości, którzy zamierzają remontować swoje budowle. W tym wypadku kredyt nie może przekraczać 5.000 zł.

Wojsko chińskie walczy z bandytami

Wojska nacjonalistyczne z Kantonu, wspierane przez kanonierki, stoczyły całodzienną walkę z wielką bandą dobrze uzbrojonych bandytów, którzy okopali się w odległości 40 mil na południe od Kantonu. Bandyci zostali pobici i zostawiając około 100 zabitych i wielu rannych, zbiegli. Oświadczonego wielu jeńców, porwanych przez bandytów.

Zjazd cyganów w Łodzi

W dniu 29 czerwca odbył się w Krakowie zjazd cyganów politycznych, zaś dzisiaj w dniu 29 bm. odbędzie się w Łodzi wszechpolski zjazd wójtów cygańskich w liczbie około 800. Celem zjazdu jest dokonanie wyboru tak zw. „króla cygańskiego”. Na zjazd ten przybędą delegaci obozów cygańskich z b. Kongresówki, z Poznańskiego, Pomorza i z całej Małopolski.

Jednolita myśl polska zwrócona ku morzu

P. minister Kwiatkowski przed wyjazdem z Gdyni do Szwecji zamieścił w „Gazecie Morskiej” następujące słowa:

„Polski cały biegnie ku morzu jedna myśl. W pracy tej jesteśmy wszyscy zjednoczeni, scharmonizowani i wytrwali. W obliczu tego zagadnienia dokonał się cud największy, jaki w Polsce może się zjawiać: tu niema rządu i rządzonego, niema wyznań, niema partij, niema walk, niechęci, przeciwności. Jest jedna Polska frontem zwrócona ku własnemu morzu, własnym obowiązkom, własnej pracy, podjętej i dźwiganej z radością. A więc trzymajmy się morza!”

12 tysięcy dzieci z zagranicy na wakacjach w Polsce

Ogólna liczba dzieci polskich z zagranicy, które w r. b. spędzą wakacje w kraju, dojdzie w tym roku do imponującej cyfry 12 tysięcy. Z cyfry tej przypada na Śląsk Opolski 7500 dzieci, na Pomorze 250, resztę Niemiec 3500, Austrię 50, Łotwę 50. Nadto w Polsce spędzi wakacje 50 dzieci łżyckich.

Akcja ta daje doskonałe wyniki. Dzieci opuszczają Polskę z zaufaniem do rodaków i gorącym przywiązaniem do Ojczyzny. Dnia 1 sierpnia wraca już pierwsza partja dzieci polskich na Śląsk Opolski, zawożąc swym rodzicom i rówieśnikom za kordonem przekonanie, że Polska myśli o nich stale, broniąc przed wynarodowieniem.

3 tajne stacje radjotelegraf. we Francji

Francuska policja wykryła 3 prywatne stacje radjotelegraficzne w Paryżu, Metz i Halluin, które z naruszeniem państwowego fonopolu, odbierały i wysyłały telegramy i wiadomości.

Węzły gospodarcze Polsko-amerykańskie zacieśniają się

Warszawa. „Express Poranny” podaje treść rozmowy, jaką przeprowadził jego przedstawiciel z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. Filipowiczem. Ambasador stwierdził, iż Polska w roku bieżącym może być zadowolona z rozwoju swych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Placówki dyplomatyczne obu państw zostały podniesione do wysokości ambasad. W ostatnich miesiącach zawarły oba państwa kilka ważnych traktatów. W zakończeniu

swej rozmowy p. ambasador Filipowicz podkreślił z uznaniem fakt uruchomienia dwóch bezpośrednich linii okrętowych pomiędzy portami Stanów a Gdynią, przewożących pasażerów, pocztę i towary. Linje te są — zdaniem ambasadora — poważnym czynnikiem uświadamiającym amerykański świat o znaczeniu Polski, a także nowymi nićmi, łączącymi bezpośrednio oba państwa i ich organizmy gospodarcze.

—o—

Wzmacnianie za obietnki ludność „pomazańcom” narodu zgłotowała tegie kije

Nie mają szczęścia na Wileńszczyźnie „obrońcy ludu i demokracji”. Oto w Postawach PPS zwoływało wiec dwukrotnie. Ani jeden z nich nie doszedł do skutku. Nie dając za wygraną dwóch posłów PPS zwołało po raz trzeci wiec na który przybyło około 300 osób. Przed rozpoczęciem wiecu ludność znowu napadła na organizatorów, którzy tylko dzięki opiece policji wyszli z opresji cało.

W innym dniu przybyli do Postaw posłowie Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i P. P. S. Mówcy zapowiadali, że stronnictwa te już w krót-

kim czasie przyjdą do władzy i przedewszystkiem będą darmo rozdawać ziemię chłopom. Mówcy Wyzwolenia zapowiadali po trzy tysiące hektarów ziemi darmo, a mówcy Stronnictwa Chłopskiego — nieco skromniej — tylko 2,500 ha. Mówcy PPS. obiecywali po dojdzie do władzy zwolnienie chłopów od podatków i udzielenie bezprocentowych pożyczek.

Przybyła na targ ludność wiejska odpowiedziała na obietnice te kamieniami i kijami. Kilku agitatorów zostało poturbowanych i pod opieką policji odstawionych na dworzec.

Niemcy mówią o „ucisku” w Polsce(?)

London, 28. 7. Na kongresie londyńskim Unji Międzyparlamentarnej wydarzyła się w ostatnim dniu obrad awantura pomiędzy przedstawicielem polskim posłem Strońskim a przedstawicielem niemieckim.

Unja Międzyparlamentarna zajmowała się w tym dniu sprawami mniejszości narodowych. Podczas dyskusji nad tym memoriałem powstał wielki krzyk wśród Niemców, kiedy poseł prof.

Stroński zaznaczył, że Polacy w Niemczech nie mają żadnej ochrony w przeciwstawieniu do Niemców w Polsce. Natychmiast powstał poseł niemiecki do sejmu polskiego p. Graebe i zaznaczył, że mniejszości niemieckie w Polsce byłyby szczęśliwe, gdyby miały tylko połowę tych swobód, tej ochrony kulturalnej i pomocy przy rozbudowie swojego szkolnictwa jak mniejszości w Niemczech.

W suchej Ameryce 15.000 sparaliżowanych wskutek picia alkoholu

Przeprowadzone przez rząd amerykański dochodzenia w sprawie chorób wynikających z prohibicji ujawniły niesamowite wprost cyfry.

Stwierdzono, że corocznie w „suchej” Ameryce nie mniej jak 15 tysięcy osób choruje wskutek picia t. zw. imbiru jamajskiego.

Ponieważ jednak alkohol ten zawiera stosunkowo wysoki procent składników trujących, działanie jego na organizm ludzki jest zabójcze.

Osoby, spożywające imbir jamajski doznają bardzo często całkowitego paraliżu rąk i nóg, a nie rzadko nawet po niedługim czasie umierają.

W samym stanie Missouri statystyka wykazała 6 tysięcy sparaliżowanych wskutek spożycia zatrutego alkoholu osób, ogólna zaś liczba „ofiary” prohibicji w Stanach Zjednoczonych wynosi 15 tysięcy.

—o—

Nominacje na najwyższych stanowiskach kościelnych w Watykanie

(KAP). Wśród szczególnie ważnych zmian w najwyższych urządach kościelnych, w Watykanie, jakie dokonane zostały w ostatnim czasie, należy wymienić mianowicie kardynała Donato Sbarretti sekretarzem Kongregacji Świętego Oficjum, kardynała Raffaello Carlo Rossi sekretarzem Kon-

gregacji Konsystorzalnej i kardynała Giulio Serafini prefektem Kongregacji Koncyljum. W rzędzie wysokich urzędów papieskich, na których czele stoją kardynałowie, śmierć kardynała Vannutelli'ego osierociła urząd datarii papieskiej.

—o—

Socjalizm europejski oddał się pod opiekę Berlina

Przeniesienie siedziby międzynarodówki zawodowej z Amsterdamu do Berlina także nie było pozabawione akcentów nacjonalistycznych. Bo nie był to sam przypadek, kiedy za tem przeniesieniem głosowały — Niemcy, Austria, Anglia, Szwecja, Węgry, Danja i inne kraje, przeciw zaś przeniesieniu oświadczyły się Francja, Belgja, Hiszpanja i Holandia.

Przeniesienie międzynarodówki zawodowej do Berlina oznacza bowiem nie co innego, jak oddanie faktycznej hegemonji nad zawodowym ruchem robotniczym w ręce niemieckie.

Polska prasa socjalistyczna milczy o kongresie sztokholmskim.

Pomijając jednak takie czy inne stanowisko socjalistów polskich w Sztokholmie, chcemy z naciskiem podkreślić, że oddanie socjalizmu pod kuratelę Berlina, będące jawnym dowodem zwycięstwa Niemiec na terenie Międzynarodówki socjalistycznej, jest w swoich skutkach wzmocnieniem tendencji antypolskich na tym odcinku.

Wobec Międzynarodówki rezydującej w Berlinie nieufność społeczeństwa polskiego musi być jeszcze większa, niż dotąd.

Sędzia litewski nie chce prowadzić śledztwa w sprawie pogromu antypolsk.

Kowno, 28. 7. Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie pogromu ludności polskiej w dniu 23 maja, odmówił przeprowadzenia śledztwa.

Sąd okr. wyjaśnił, że sędzia śledczy obowiązany jest prowadzić śledztwo w sprawach, które mu poruczono.

Demonstracja polityczna jest nie na miejscu. Wobec tego sędzia śledczy przystąpił do przesłuchiwań poszkodowanej ludności polskiej.

Następnie przesłuchiwać będzie oskarżonych.

—o—

Ponure tajemnice G. P. U. -- Nowe sposoby uśmiercania

Przybyły do Rygi pewien cudzoziemiec, który jako fachowiec przez dwa lata przebywał w Rosji sowieckiej opowiada, iż metropolita Sergiusz, który pod naciskiem rządu sowieckiego w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom zagranicznym oświadczył, że cerkiew w Sowietach nie jest prześladowana, staje się coraz bardziej niepopularny w sferach wierzącego włościanstwa i robotników.

Charakterystycznym jest, że równocześnie wzrasta coraz bardziej wśród prawosławnych autorytet Papieża. Cudzoziemiec ów zwraca również uwagę, że wobec oburzenia, jakie wśród ludności wywoływały ustawiczne egzekucje aresztowanych, w więzieniach sowieckich obecnie prawie zupełnie nie rozstrzelują więźniów.

Natomiast zanotowano w więzieniach wielką ilość nagłych wypadków śmierci. Wykazał, że chłopiec został zamordowany przez wbicie do mózgu długiej, bardzo cienkiej igły stalowej, która spowodowała śmierć. Ślad pozostawiony przez igłę możliwy jest do wykrycia tylko przy pomocy mikroskopu. Gdy lekarz udał się do G. P. U. i tam oznajmił, iż udało mu się odkryć przyczynę śmierci syna, oświadczone mu krótko:

— Pański syn zmarł nagle, z niewiadomej przyczyny. Niech pan to sobie zapamięta. Pańskie życie, jako starca, jest nam już niepotrzebne, ale może nam się przydać życie pańskiego starszego syna i córki. Niech pan zapomni o swoich badaniach...

Gen. Kutiepow otruty we Francji wywieziony w kuftrze dyplomatycznym i spalony w Moskwie

Paryż, 28. 7. Głośny rewolucjonista rosyjski Burcew, oświadczył dziennikarzom, iż na podstawie otrzymanych informacji z całą stanowczością może stwierdzić, że porwany przez czekistów gen. Kutiepow zginął na terenie Francji. Porwanego otruli czekisci narkotykami w samochodzie, natychmiast po opuszczeniu Paryża.

Zwłoki gen. Kutiepowa zostały następnie wysłane w kufrze jako bagaż dyplomatyczny przez Szczecin i Gdańsk do Moskwy. Zwłokom towarzyszył w drodze znany czekista Gelfand.

Po przybyciu do Moskwy zwłoki gen. Kutiepowa spalono w obecności przedstawicieli Politbiura, którzy sporządzili specjalny protokół. Informacje te Burcew uzyskał od osoby, która Kutiepowa знаła bardzo dobrze i po śmierci widziała jego ciało.

Burcew zapowiada, iż w najbliższym czasie ogłosi nazwiska osób, które brały bezpośredni udział w porwaniu i zamordowaniu gen. Kutiepowa.

—o—

5.000 zabitych -- Tragiczny bilans straszliwej katastrofy we Włoszech

Rzym, 28. 7. Choć od dnia straszliwej katastrofy upłynęły dwie doby, nie udało się dotychczas wobec ogromu nieszczęścia ustalić ostatecznych danych o zabitych i rannych.

Nadchodzą obecnie doniesienia o ofiarach z drobnych osad i wiosek, które w poprzednich doniesieniach nie były uwzględnione. Według urzędowej oceny liczba zabitych doszła do 5000, rannych naliczono około 12000.

Cyfry te niewątpliwie jeszcze wzrosną.

Dzienniki włoskie zamieszczają opisy wstrząsających scen, rozgrywających się na ruinach miast.

Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Saperzy burzą zachwiane budynki, w obawie, by nie runęły i nie spowodowały nowych ofiar.

Bezdolni mieszkańcy umieszczani są przez wojsko w obozach pod namiotami.

Rozbrojona republika Niemiec

Kadry byłych cesarskich oficerów

Wymowną ilustracją „rozbrojenia” Niemiec obok istnienia tam rozmaitych zorganizowanych, jawnych i tajnych bojówek, jak Reichsbanner, Stahlhelm, Consul, Jungdeutscher-Orden i t. d. są zgoda odrębne Związki b. oficerów cesarskich, pielęgnujące z jednej strony tradycje monarchizmu i militarystyki niemieckiej, a z drugiej strony stanowiące na wypadek ewentualnego konfliktu olbrzymią a sprawną kadrę oficerską.

Te rzeczy przedstawiają się prosto jako nieprawdopodobne i tylko dzięki przypadkowi zostały teraz ujawnione. Odnosne zestawienie wymienia mianowicie ogółem 950 takich oficerskich związków, a ponadto 56 innych Związków

oficerskich, wśród nich oficerów różnych oddziałów sztabowych.

Jeżeli przyjmiemy, że każdy z tych związków liczy tylko 50-ciu członków, co w większości wypadków jest cyfrą poprostu śmiesznie małą, to otrzymamy cyfrę co najmniej 45.000 zorganizowanych byłych oficerów niemieckich, gotowych na każdy apel. Znaczeniem w tej sprawie jest zwłaszcza to, że naczelnym zadaniem statutowym każdego z tych Związków jest podtrzymywanie tradycji tych byłych pułków, dzisiaj formalnie rozwiązanych, a jednak żyjących utajonym życiem na czas potrzeby.

—o—

Rewolucyjny parlament

zebrał się w Kairo

Kairo, 28. 7. Mimo zakazu króla Fuada, w sali klubu Saad odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rewolucyjnego parlamentu egipskiego pod przewodnictwem prezydenta Izby.

Po odczytaniu petycji, jaką wystosowano do króla w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, wyrażono rządowi jednogłośnie

votum nieufności.

Po posiedzeniu przywódca partii Wafd, Nahaas Pasza oświadczył, że obecnie należy bezwzględnie przystąpić do biernego oporu, przez odmowę płacenia podatków.

Komitet wykonawczy partii Wafd polecił, aby nie urządzano żadnych demonstracji ulicznych.

???

13

(Ciąg dalszy)

Piotrze, jakiś ty zabawny — znałam cię wpierw, zanim tyś mnie poznał, nie wstydź się tego wyjawiać, a jeśli okaże się tego potrzeba nie zawaham się uczynić dalszych wyznań...

— Wiem, że uczucie popycha kobietę do czynów heroicznych, a w takich wypadkach zrywa z wszelkimi konwenansami, idzie naoslep za głosem swego serduszka...

— A ja wiem, że ty bardzo pięknie głosisz formuły życiowe, mimo to inaczej czynisz...

— Bardzo mi przyjemnie słuchać takie horoskopy, może mi Marylo wywróżysz przyszłość i przeszłość, jak to czyni Szyller-Szkolnik lub dziesiątki innych...

Piotr pod wpływem rozmowy ożywił się nieco. Pozwolił sobie również na dowcipy i kpinki. Maryla mimowoli podeszła doń i poczęła bezmyślnie gładzić jego włosy...

Chwytając ją za rękę Piotr mówił poczęła: Czy pamiętasz nasz pierwszy taniec?...

Słuchała chciwie, odczuwała silną potrzebę powtórzenia przeżytych wrażeń.

Piotr w wdzięcznych wyrazach kolorowo zobrażował „cudny” w ich pojęciu wieczór na balu.

Gdy skończył, Maryla powtórnie poczęła go atakować: — Miałeś mi Piotrze stanowczą dać odpowiedź na poprzednie pytania a jak, widzę niezmiennie dręczy cię ten temat, gdyż starasz go się w jakikolwiek sposób omijać...

— Otóż widzisz — odpowiem ci tylko syntetycznie — zaczynam swą pracę ideową poświęcać dla spraw osobistych.

— Wprowadzasz mnie w zaciekawienie i każesz trwać w domysłach... Wypowiedz się jasno. — W tem tkwi trudność. Zresztą proszę cię Marylo, zaprzestańmy już w tym kierunku dalszych dociekań, które mogą nas doprowadzić do poróżnienia się...

— Ja nie ustąpię — zdecydowała...

— Stanowczością się chlubię — odparł Piotr... Nie pomogły perswazyje ani błagania, nie pomogły prośby ani groźby...

Piotr okazał się niezłomnym w swym postanowieniu i dlatego rozmowa ich przybrała charakter nawskroś dramatyczny. Zapanował naprawdę ponury nastrój.

Piotr w uporczywym trwał milczeniu wpatrując się w fotografie na ścianie z pięknych ócz Maryli spływały srebrzyste łezki na zaczernione kartki manuskryptu...

Piotrze — rzekła Maryla pierwsza wyrwawszy się z tej konsternacji, jaka między nimi zapadła — zdaje mi się, że oboje gramy fałszywą grę...

— Prawdopodobnie — odpowiedział Piotr z cynicznym uśmiechem...

— A dlaczego milczysz?...

— Czyż mam mówić nieprawdę?...

Maryla ukryła twarz w dłoniach...

— Grajmy więc w otwarte karty...

— Widzę, żeś stanowcza, lecz pocóż — pytam

— narażać się...

— Obawiasz się?...

— Przenigdy!...

— Odpowiedz więc na to jedno pytanie!...

Jak wygląda układ sił w Sejmie po wyborach uzupełniających

Warszawa, 28. 7. „Monitor Polski” ogłasza zmiany, jakie zaszły wskutek przeprowadzenia uzupełniających wyborów w szeregu okręgów wyborczych.

Łączna liczba mandatów, które stronnictwa posiadają z listy państwowej i list okręgowych, wynosi obecnie wedle oficjalnego wykazu: Lista nr. 1 BB — 108 mandatów, nr. 2 PPS — 62, nr. 3 Wyzwolenie — 40, nr. 7 NPR — 11, nr. 19 Str. Chłopskie — 35, nr. 18 Blok Mniejszości Narodowych — 58, nr. 22 Blok wyborczy ukraińskich socjal. włośc. robotniczych partyj — 11, nr. 24 lista katolicko-narodowa — 41, lista nr. 25 Polski Blok katolicki Piast i Ch. D. — 33.

Ogłoszenie dekretu Hindenburga zakazującego noszenia broni

Berlin, 28. 7. Nastąpiło w dniu dzisiejszym zapowiedziane ogłoszenie dekretu prezydenta Hindenburga, zawierającego zakaz noszenia broni na okres wyborczy.

Dekret ten zgodnie z konstytucją zawiera postanowienie, że natychmiast po zebraniu się nowego parlamentu rozporządzenie to przedłożone będzie parlamentowi do zatwierdzenia.

Petycja o dekret w sprawie traktatu handlowego z Polską

Berlin, 28. 7. W imieniu t. zw. polsko-niemieckiego komitetu porozumiewawczego, wystosował przewodniczący komitetu prof. Juliusz Wolf pismo do kanclerza rzeszy, oraz wicekanclerza i ministra skarbu Dietricha, a także do min. spraw zagr. Curtiusa, w którym prosi, aby polsko-niemiecki traktat handlowy ratyfikowany został za pomocą dekretu prezydenta Rzeszy.

Traktat ten, jak wywodzi memoriał jest nieodzownie konieczny dla uszanowania stosunków handlowych w Niemczech Wschodnich.

Znowu ziemia drży

Nowy Jork, 28. 7. W meksykańskim stanie Oaxaca zanotowano wczoraj wieczorem kilka silnych wstrząsów ziemi, które poprzedziła burza z ulewnym deszczem i podziemne grzmoty. Najbardziej ucierpiało miasto Pinoteza.

Szczegółów, jak również wiadomości o ofiarach narazie brak.

Małopolska przoduje w oszczędności

Wkłady oszczędnościowe w K. K. O. (komunalnych kasach oszczędności) według danych głównego urzędu statystycznego wynosiły na dzień 1 lipca rb. zł 450.169.000, co w porównaniu ze stanem na dzień 1 stycznia rb., wyrażającym się sumą zł 358.230.000, stanowi poważny wzrost oszczędności o kwotę zł 91.939.000.

Stan oszczędności według województw przedstawiał się cyfrowo w dniu 1 lipca rb. w następujący sposób: m. st. Warszawa 39.834.000, Warszawa 6.576.000, Łódź 1.683.000, Kielce 6.571.000, Lublin 4.682.000, Białystok 2.945.000, Wilno 3.188.000, Nowogród 779.000, Polesie 841.000, Wołyń 985.000, Poznań 69.685.000, Pomorze 28.100.000, Śląsk 67.275.000, Kraków 112.355.000, Lwów 80.982.000, Stanisławów 15.961.000, Tarnopol 7.327.000 — ogółem 450.169.000.

Udział Małopolski wynosi więc 48 proc.

Ogółem zatem stan oszczędnościowy instytucji powyższych wyraża się w dniu 1 lipca br. imponującą sumą 503 milionów złotych.

—o—

— Nie proszę, ale błagam...

— Piotrze — rzekła, pochylając się nad nim — jesteś mężczyzną, który wzbudził...

— Nie mów dalej... Sam wyjawię... Siadź wpierw obok...

— Na skraju łóżka?...

— Wierzę mi — rozpoczął — powstaje miłość nie ze zrozumienia, nie ze zgodnego wpływu uczuć, jednego taktu uderzeń serc — lecz z niższych czasem, materialnych pobudek...

Każdy pragnie szczęścia. Dla jednych szczęście są rzeczy przyziemne, dla drugich spełnienie niedoścignięte... Faktycznie szczęście to abstrakcja. Istnieje zadowolenie w pogoni za czymś ciągle nieznanym, nowem z jakąś nadzieją tęsknącą...

I w tym tkwi cała istota rzeczy: umieć sobie wytknąć odległość celu, czyli dystans drogi do szczęścia...

Wyrażę się — „idea” łatwo się osiągalna — niema już dalszej racji bytu, kiedy bodźce wewnętrzne zmaterializowały się... Znowu pogoń w niebotyczne przestworza, lecz bez żadnych pozytywnych rezultatów wprowadza powolnie zubożenie a w końcu apatię...

I ja wybrałem sobie taki cel górny, któremu się sprzeniewierzyłem. Rozumiesz teraz mój stan? I we mnie coś od pewnego czasu drży, coś dziwnego się dzieje...

Przyznam się ostatecznie, że nietylko tajemnicę bym wyjawiał, lecz muszę z konieczności, aby ulżyć wewnętrznemu ciężarowi i udrękom — jednak wtedy, gdy znajdę serce, które wspólnie rozdzwieczy się niebiańską pieśnią, ukołysze w równym rytmie wszystkie bóle i rany, które lśnią w tej czerni liter na tych błędnych kartkach...

C. d. n.

Litwinow chce „ochronić jedyne państwo socjalistyczne” przed ujemnymi wpływami zagranicy (!)

Moskwa, 28. 7. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym udzielił następnie wywiadu w sprawie polityki zagranicznej.

Na samym wstępie oświadczył Litwinow, że nominacja jego na komisarza ludowego dla spraw zagranicznych nie oznacza żadnej zmiany w dotychczasowej sowieckiej polityce zagranicznej, której zasadniczą podstawą jest rewolucja październikowa.

Najważniejszym jego zadaniem będzie ochrona rewolucji przed ujemnymi wpływami z zewnątrz. Trzeba bowiem pamiętać, że Sowiety znajdują się w położeniu wyjątkowym, ponieważ są jedynym państwem socjalistycznym, otoczone państwami kapitalistycznymi.

Sowiety będą zawsze popierały wszelkie projekty, zdążające do usunięcia zbrojnych zatarłów i do zabezpieczenia pokoju?

Na postawione mu pytanie odparł Litwinow, że rokowania angielsko-sowieckie w sprawie uznania długów przedwojennych rozpoczną się 2 października br.

Cziczerin zostanie ambasadorem sowieckim w Paryżu

Moskwa, 28. 7. Według krążących w Moskwie pogłosek, Cziczerin w razie poprawy stanu zdrowia ma objąć stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu, opuszczone przez Dowgalewskiego.

Gdzie się dwóch kłóci...

17 czerwca 1925 r. w Genewie obradowano nad zagadnieniem użycia środków chemicznych w wojnie przyszłości. Uchwała tego zgromadzenia potępiła użycie trucizn w walkach. Konwencję genewską podpisało szereg państw, do dzisiaj przeszło 20. Wśród państw podpisanych znajdują się Niemcy, Rosja i Chiny. Tymczasem niemieckie pismo „Der Berliner Westen” komunikuje z Genewy: „Władze francuskie w Indochinach zatrzymały wielki transport gazów trujących z przeznaczeniem dla rządu chińskiego w Nankingu. Liga Narodów została powiadomiona o przytrzymaniu transportu. Nadawca nie jest wymieniony, jednakże jest mowa o Niemcach. Zawiadomienie do Ligi Narodów brzmi dosłownie: Pekin żąda, aby kraj, który złamał postanowienie Ligi Narodów o dostarczaniu gazów bojowych przez wysłanie niebezpiecznych środków trujących dla rządu chińskiego w Nankingu, został ukarany przez Ligę Narodów tak, jak na to zasługuje.

Oto najlepszy dowód szczerości do trzymania umów i zobowiązań ze strony Niemiec. Jakos dotychczas nie nie słyhać o przykrym ukaraniu nadawcy transportu gazów i prawdopodobnie nie nadal słyhać nie będzie.

Zresztą wypadek ten nie poraz pierwszy ma miejsce, bowiem w wojnie sowiecko-chińskiej, samoloty czerwone obrzucały wojsko chińskie i na tyłach leżące wioski i miasteczka również bombami chemicznymi, pomimo to, że Rosja Sow. i Chiny są członkami umowy genewskiej.

Te dwa przykłady winny być znówu jednym ze środków otaczających dla naszych domorodnych pacyfistów, budujących bezpieczeństwo Polski na podstawach międzynarodowych umów.

Dziś, kiedy Traktat Wersalski uważamy za fundament obecnie panującego prawnego porządku w Europie, jest poddawany dyskusjom z których wywodzi się szereg daleko idących wniosków, aż tak daleko, że wprost godzących w byt niepodległych państw, wątpić należy czy na wypadek wojny zawarte na podstawie tegoż traktatu zgodne z jego duchem umowy będą respektowane przez strony walczące, jeżeli umowa taka w czemkolwiek kępowałaby działalność danej armji.

Najlepszą gwarancją zabezpieczenia pokoju, gwarancją całości i nienaruszalności granic państw jest organizacja i przygotowanie całego narodu do obrony nowoczesnej t. zn. do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Oba te rodzaje obrony może nam zapewnić tylko potężne własne lotnictwo i racjonalnie pojęta samoobrona społeczna.

W Polsce otoczonej ze trzech stron sąsiadami o zamiarach wyraźnie zaborczych, musi wreszcie ludność obudzić się i zrozumieć jakie niebezpieczeństwo grozi Ojczyźnie od zewnątrz. Tchórzliwe zamykanie oczu na to co się dzieje na rynku europejskim, gdzie niedwuznacznie znówu (niedwuznacznie znówu) zaczynają ciałem ojczyzny naszej frymarzyć, pokładanie wszelkiej nadziei na obronę i pomoc sojuszników może w rezultacie ostatecznym doprowadzić do tragicznych wyników, do sytuacji w której nawet największe poświęcenie i ofiara na nic się nie zdadzą. — Przygotowujmy obywateli obronę powietrzną i przeciwgazową, wszyscy zostanemy członkami popularnej L. O. P. P. AK.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Po aresztowaniu Waldemarasa

Kowno, 28. 7. W związku z aresztowaniem Waldemarasa rozciągnięty został nadzór policyjny nad redakcją „Zautos Kelias” („Drogi Lud”), wbrew informacjom niektórych pism, że dziennik ten został zamknięty.

Prasa litewska zamieściła tylko urzędowy komunikat, a wszelkie komentarze i bliźsze szczegóły aresztowania Waldemarasa zostały przez cenzurę skreślone.

W Kownie panuje spokój, w dalszym ciągu krążą patrole policyjne i wojskowe.

Ubiegłej nocy przeprowadzono szereg rewizyj wśród członków „Żelaznego wilka”, oraz

gronie najbliższych przyjaciół politycznych Waldemarasa.

Zona Waldemarasa zwróciła się do premiera Tubialisa z prośbą, aby zezwolił na dostarczenie Waldemarasowi niektórych przedmiotów, oraz książek.

Tubialis zarządził zabezpieczenie mebli Waldemarasa i polecił z powrotem złożyć je w jednym z pokoiów mieszkania, zajmowanego dotychczas przez Waldemarasa.

Zonie jego dano kilkudniowy termin na wyszukanie nowego mieszkania.

—o—

Ex-cesarz Wilhelm został królem ale tylko... kurkowym

Berlin, 28. 7. W miasteczku Saabor (Turyngja) proklamowano ex-cesarza Wilhelma II królem... kurkowym. Protektorką miejscowego towarzystwa strzelców kurkowych jest ex-cesarzowa Hermina. Statut związku przewiduje, że na cześć małżonka protektorki należy przy każdych zawodach oddać serję honorowych

strzałów.

W tym roku z zadania tego chlubnie wywiązał się piekarz Saueremann, zdobywając dla ex-kaizera tytuł króla kurkowego na rok 1930.

Specjalna delegacja ma udać się do Doorn, celem powołania Wilhelma na tron króla kurkowego w Saabor.

Ludzie-olbrzymy o genialnym umyśle

Wszystkim wiadomo na czym polegają praktyki d-ra Woronowa: zapomocą zaszczepienia starym ludziom gruczołów małpich „odmładza” ich.

Obecnie dr. Woronow, poświęcił się studjom, mającym odmienny cel.

Zamierza to uczynić znówu zapomocą małpich gruczołów, które uważa za potężny zbawczy środek.

Robiąc doświadczenia na zwierzętach, spostrzegł, że po zaszczepieniu trzeciego gruczołu zwierzę wyrasta ponad miarę, jest silniejsze i bardziej ruchliwe.

Wobec tego gruczoły są źródłem siły i energii życiowej i wpływają znakomicie na rozwój organizmu.

Dr. Woronow uważa, że chłopiec 10—12-letni

któremu zaszczepi się trzeci gruczoł, będzie rósł i rozwijał się z błyskawiczną szybkością i jeżeli eksperyment ten powtórzy się raz jeszcze na jego synu, wnuk jego będzie olbrzymem, czemś w rodzaju nadczłowieka.

Poza wspaniałym wzrostem, i zdolnościami umysłowymi taki „trójgruczołowiec” w trzecim pokoleniu będzie się cieszył o wiele dłuższym życiem, niż to obecnie jest nam dane.

Jeżeli, więc, eksperymenty d-ra Woronowa wytrzymają próbę czasu, za lat mniej więcej 75 (licząc po 25 lat na pokolenie) ziemię zapełnią ludzie-olbrzymy obdarzeni niesłychaną energią życiową wielkim rozumem, wspaniałą pamięcią i wielkim zakresem najróżnorodniejszych uzdolnień.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 29 lipca. Marty p., Olawa kr. mm.
Wschód słońca godz. 4,16. Zachód słońca godzina 19,56
Wschód księżycy godz. 8,55 Zachód księżycy godz. 21,48
Środa, 30 lipca. Julitty i Donatylli mm.
Wschód słońca godz. 4,17 Zachód słońca godzina 19,54
Wschód księżycy godz. 10,21 Zachód księżycy godz. 22,01

2.000 okólników min. spraw wewnętrznych w zbiorowym wydaniu dla urzędów i ludności. Ministerstwo spraw wewn. przystąpiło do wydania zbioru aktualnych okólników i zarządzeń ministerstwa. We wspomnianym zbiorze umieszczonych będzie około 2 tysięcy okólników, ułożonych sposobem encyklopedycznym. Ministerstwo spraw wewn. przystępując do wydania zbioru okólników ma na celu ułatwienie pracy zarówno urzędnikom administracji ogólnej, jak też i orjentowania się ludności w tych przepisach.

Przymus ubezpieczeń od ognia. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało okólnik, w którym czytamy: Praktyka wykazała, że urzędy gminne opieszale wykonują obowiązki rozporządzeń o przymusie ubezpieczenia od ognia budowli. Z uwagi na to poleca się podległym ministerstwu organom, aby te pouczyły urzędy gminne o obowiązkach wynikających z postanowień rozporządzenia: 1) o obowiązku natychmiastowego powiadomienia inspektora pow. Powszechnego Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych, 2) o obowiązku przesyłania temuz inspektorowi w ciągu miesiąca po upływie każdego kwartału kalendarzowego wykazu budowli ukończonych, 3) o obowiązku zawiadamiania inspektora powiatowego P. Z. U. W. o otrzymaniu zgłoszenia właściciela budowli o zmianach zaszytych w budowlach, 4) o obowiązku uwiadamiania o wszelkich zmianach (dobudowaniach, zmianach właściciela, rozebranie budowli itp.), które zaszyły w budowlach ubezpieczonych w Powsz. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych i przesyłanie tych wykazów po upływie każdego kwartału inspektorowi powiatowemu.

Legitymacje turystyczne jako paszporty. Tow. turystyczne „Beskidenerverein” w Bielsku zwróciło się do Zw. polskich tow. turystycznych z propozycją zawarcia konwencji, mocą której członkowie polskich i niemieckich stow. turyst. mieliby prawo do przekraczania granic za okazaniem legitymacji. Związek polskich tow. przedstawił tę propozycję, z wnioskiem o jej przyjęcie, ministerstwu robót publicznych.

Ministerstwo dało odpowiedź, że decyzja w tej sprawie zapadnie na konferencji międzyministerjalnej, jaka odbędzie się wkrótce.

Zniesienie terminu ulgowego przy podatku od uposażeń służbowych. Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie podatku od uposażeń służbowych. Dotychczas przyjęta była zasada, że przy wpłacaniu podatku obowiązywał 14-dniowy termin ulgowy.

W ten sposób podatek od uposażeń służbowych, który według ustawy powinien być wpłacony w ciągu 7 dni po każdym pierwszym, wpłacony był dopiero około 20 każdego miesiąca, gdyż pracodawcy przetrzymywali te pieniądze, korzystając z 14-dniowego terminu ulgowego.

Obecny okólnik ministerstwa wyjaśnia, że termin nie obowiązuje, gdyż podatek ten jest płacony przez pracowników, a pracodawca jest tylko inkasentem tego podatku.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia okólnika...

Reforma systemu podatkowego — jednolite ordynacje! W dniu 11 bm. odbyło się w ministerstwie skarbu pierwsze posiedzenie komitetu podatkowego powołanego przez p. ministra skarbu do spraw reformy systemu podatkowego w Polsce. Na posiedzeniu omawiano przyszłą budowę systemu podatkowego i sprawę jednolitej ordynacji podatkowej.

Rozporządzenie, zakazujące posługiwania się kobietami w lokalach, gdzie sprzedaje się alkohol. Istnieje, jak wiadomo, słuszne rozporządzenie, zabraniające używania służby kobiecej w lokalach, gdzie sprzedają alkohol.

Ostatnio zauważono, że rozporządzenie to bywa często obchodzone przez właścicieli restauracji. Dziewczęta, usługujące są na skutek tego często narażane na przykrości ze strony pijanych gości.

Władze inspekcji pracy podejmują z tem energiczną walkę.

Wynik biegu żółtego. Zorganizowany wewnętrzno-klubowo kolarski bieg żółty K. S. „Nielba” w niedzielę, 27 bm. o godzinie 14-tej zgromadził sporą liczbę sympatyków. Na starcie stanęło 15 zawodników. Odpadło 7 czyli do mety przyjechało 8. Trasa biegu wynosiła 400 m. Wynik biegu jest następujący: I miejsce zdobył p. Walczewski Konrad w czasie 17,47,1 minut (punktów zdobyło 30), II m. p. Czerwiński — czas 16,48 minut (pkt. 25), III m. p. Sobieski K. — czas 15,48,5 minut (pkt. 10), IV m. p. Walczewski E. — czas 15,12 minut (pkt. 10), V m. Bejma Alfons — czas 16,2 minut (pkt. 5), VI m. Michalski Ludwik — czas 12,52 minut (pkt. 5).

Oborniki. (Burza z piorunami). Wczoraj przeszła nad miastem i okolicą gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła duże szkody. W Objezierzu uderzył piorun w stóg żyta, który się doszczętnie spalił. Przybyła z Obornik Ochotnicza Straż Pożarna zdołała jeszcze uratować drugi stóg, który się już zaczął palić. Widocznie jednak pozostało w nim zarzewie ognia, gdyż w nocy wybuchł pożar ponownie i stóg spalił się tym razem doszczętnie. Poza tem zauważono kilka drzew powalonych od pioruna.

— (Osobiste). P. Starosta Kozłowski wyjechał na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Zastępuje go p. referendarz Karasiewicz.

— (Samochód w płomieniach). Dnia 21 lipca br. na szosie Trojanowo-Skoki na terenie Głę-

bocka zapalił się wskutek defektu rury oddechowej sześciuosobowy samochód P. Z. 40937, własność kupca Edmunda Puchalskiego z Bydgoszczy. Jadący samochodem kierowca Władysław Ronka zdołał wyskoczyć bez szwanku z palącego się samochodu, który spłonął doszczętnie.

Długa Wieś. (Zebranie Młodzieży Wiejskiej — przygotowanie do „Dożynek” w dniu 3 sierpnia). Powyższe niedzielne zebranie zebrał prezes p. Jarzyński z Sieńska, w celu zorganizowania „Dożynek” w niedzielę, 3 sierpnia. Według zapadłych postanowień ustalono nast. program: Zbiórka o godz. 15-tej na dziedzińcu szkolnym, wymarsz zniwiarzy do Sieńska, gdzie odbędzie się przedstawienie p. t. „Dożynki”. (Szczegóły w afiszach.) Po odczytaniu protokołu nastąpił referat kom. p. Tyszkiewicz „O konieczności przysposobienia wojskowego młodzieży wiejskiej”. W wolnych głosach informował zebranych p. Sobczak o do kształcącym kursie wiejskim, organizowanym w jesieni przez Kuratorium. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zebranie solwował.

Do biegu kolarskiego na przestrzeni 10 km. z Pawłowa do Wągrowca zorganizowanego przez K. S. „Nielba” (wewnętrzno-klubowy) w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. podaje się do wiadomości, że zgłoszenia przyjmuje sekretarz Klubu.

Echo wołań na pustyni!

Odpowiedzi na głos „proroka”...

„Niestety wołania nasze nie znajdują zrozumienia” — z ubolewaniem stwierdza to na sobie „Gazeta Wągrowiecka” w jednym z ostatnich artykułów swych p. t. „Gospodarka Magistratu miasta Wągrowca w świetle ostatniej rewizji”.

Zapewne, gdy operuje tak wyszukanymi i wysokowartościowymi tematami, jak sprawą nieobecności sekretarza Pow. W.T.K.R. u na zebraniu, czy kursie jednodniowym w Gołanicy; gdy nad osobistą kwestją „wyrobu mebli” poświęca całymi tygodniami swe szpalty, nie może wzbudzić odgłosu w czytelnikach, którzy do tego rodzaju zagadnień „psychologii indywidualnej” nie są wręcz nastawieni.

Więc, słusznie „Gazeta” się skarży, że jej „rzeczowe” wywody są „głosem wołającym na pustyni”. Owszem są, nikt tego nie zaprzeczy a nawet „Gazeta” sama to potwierdza, jednak dzisiaj w wieku techniki i dobie przedsięwzięć wypraw lodowatych, ponadoceanowych, niema dziwu, że wołania niezrozumiałe ktoś i w pustyni usłyszy...

A zaintrygowany jedynie głośnie tylko wołaniem, podąży w stronę głosu, by uchwycić znaczenie słów, co tak „potężnie” brzmią wśród pustkowi...

I słysząc nierozsądne żale i dziesiątki zapytań, z litości nad niedolą wołającego o silnem brzmieniu głosowem, chociażby dla małej satysfakcji i zadowolenia osobistego, że krzyk jego nie jest „wołaniem na puszczy”, że choć jednostka usłyszy — postara mu się według umysło-

wości wołającego (sądząc na podstawie zapytań) odpowiedzieć...

O ile nieznaną „proroku” poruszasz „tematy psychologiczne”, wynikające z badań innych jednostek, eksperymenty twe nie mogą opierać się jedynie na analogji tylko, t. zn. na obserwacji objawów u jednostek, lecz z konieczności w tej dziedzinie trzeba użyć samoobserwacji, trza uprzytomnić czynności, które zachodzą w samym tobie...

Ponieważ w badaniach dotychczasowych polegałeś na analogji, dlatego dla koniecznego uzupełnienia odpowiedź moją ograniczę z punktu widzenia twej autoobserwacji...

Stawiasz pytania:

1. Dochód z wypożyczenia wozu miejskiego do łekalji? Wiadomo, że wozy wypożycza się za opłatą, a ile zapłacił przewodniczący Rady miejskiej p. Haławski za całoroczne (1929 r.) wywożenie śmieci wozami miejskimi na swój ogród?... (Fachowcy obliczają na 2000 zł.) Jak tu badać dochód kiedy nie płacą!!!

Jak to się stało, że na wniosek radnego p. Wiśniewskiego, żeby Magistrat wywioził na łakę miejską którą dzierżawi, około 20 fur śmieci, odpowiedział, że nikomu śmieci nie będzie się sprzedawało, tylko wywozić się będzie na łakę miejską (6 mórg) koło rzeźni, a tymczasem wywoż w tym roku p. Magdziarzowi? Z jakiej racji?...

2. Sprawa przetargów publicznych i ich sposobów licytacji. W jaki sposób kupił p. Bonowski złote litery, które zużył jako ozdobę swojej firmy z Banku Handlowego, istniejącego niegdyś w Rynku? W jaki sposób je odkupił i za ile? Była przecież na to ogłoszona licytacja?!! Czy przetarg ten załatwiono formalnie? Jako wydawca w swej „Gazecie” domaga się wyjaśnień licytacji łaki miejskiej przy Opactwie — z tej racji pragniemy się dowiedzieć sposób załatwienia przetargu złotych liter, które dziś jeszcze blyszczą na Szerokiej ulicy?!!

3. Sposób ściągania opłat za prąd elektryczny. Sposób ściągania?!! Nie wchodząc w organizację biurową elekrowni, z poza kulis dowiadujemy się z kompetentnych źródeł, że za zużycowanie prądu należy natychmiast w końcu miesiąca zapłacić, gdyż w przeciwnym razie następuje monitowanie, czego dalszym wynikiem jest odcięcie przewodów elektrycznych.

Prawo takie stosowane jest wobec wszystkich mieszkańców miasta.

Tymczasem, jak się okazuje p. Bonowski, wydawca „Gazety Wągrowieckiej” zalegał całymi półroczami za prąd, którego suma rosła w tysiące a obecnie jeszcze w setki zł.

Z powyższego widać, że sposób ściągania opłat za prąd elektryczny, o który „Gazeta” się pyta, jest kierowany jakimśi względami, których lepiej po imieniu nie wymieniam!

4. Sprawa pobrania i zwrotu 720 zł przez p. burmistrza. Wyjaśniliśmy ją już raz (patrz nr. 79 „Głosu Wągrowieckiego” p. t. „Z zebrania plenarnego Rady Miejskiej”). Możemy tylko dodać, że o ile Rada Miejska świadomie p. burmistrzowi przyznała ową zapomogę, którą zaprotokółowała, a następnie (nie wszyscy), lecz niektórzy, kwestję tę szeroko omawiali w knajpach z domieszką wymówek — wobec tego, takie po-

stąpienie p. burmistrza uważa się za honorowe, że pieniądze te zwrócił i w zupełności z nich zrezygnował!

5. Sprawa zakupu książek dla gimnazjum żeńskiego w roku 1930. Odpowiedź daliśmy w nr. 78 „Głosu” w sprawozdaniu posiedzenia Rady Miejskiej. (Najlepiej patrz w nr. 85 „Głosu” p. t. „Wypociny prześwietnej Rady Miejskiej czyli „Jakeś szewc — pilnuj kopyta”!...

W zakończeniu stawie „prorokowi” o głosie jerychońskich trąb jeszcze jedno pytanie:

Za zebraniu Z. Z. P. zaprotokółowano, że część robotników zaprzedała swoje głosy liście nr. 2 (klubowi gospodarcz.) z ramienia których do wspomnianego klubu wszedł radny p. Łapacz. Ze u p. Bonowskiego zatrudnionych było dwóch chłopców robot. p. Hyłki, więc z tego tytułu p. Bonowski wpłynął agitacyjnie pod pewnym względem zależnego od siebie p. Hyłkę, by ten wywołał rozdwojenie wśród robotników.

Piwo i cygaro zrobiło wszystko! Robotnicy poszli na lep pięknym obietnicom, choć teraz srogo pokutują, wobec czego zdołali wyrobić swój sąd i osobiste o tej sprawie przekonanie.

Stało się! Jednak i p. Łapacz przewidział niedorzeczność swojego czynu i protokularnie na zebraniu Z. Z. P. przyrzekł podczas posiedzeń Rady Miejskiej zasiadywać razem z partją robotniczą.

— Dlaczego p. Łapacza nie widzieliśmy na ostatnim zebraniu w tej partji? Czyżby też jakieś wpływy panów hołdujących w swych tematach psychologii opierającej się jedynie na analogji?!

Niech więc w tej sprawie zabrzmi głos jerychońskich trąb, wołającego na pustyni a może zjawi się jeszcze ktoś, co chociaż echo uchwyci, bo znaczenie bądź co bądź lepiej niech sam sobie zinterpretuje!...

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi! We wtorek, dnia 29 bm. odbędą się o godz. 7,30 ćwiczenia gry w siatkówkę członków K. S. „Nielba”.

O punktualne przybycie wszystkich członków zainteresowanych prosi Kierownik.

Zebranie Akademickiego Koła Pałaczan (środowisko Wągrowiec) odbędzie się w środę, 30 bm. o godz. 20,30 w lokalu p. Magdziarza.

Zarząd.

Zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia zaraz po nabożeństwie w salce poklasztornej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Gra w koszykówkę. W piątek, 1 sierpnia br. odbędą się ćwiczenia gry w koszykówkę punktualnie o godz. 7,30 wieczorem.

Wszystkich, należących do tej sekcji członków K. S. „Nielba” uprasza o przybycie Kierownik.

Członkom Chóru farnego donosi się, że zgłoszenia na wycieczkę do Inowrocławia, która się odbędzie w przyszłą niedzielę autobusem przyjmuje skarbnik dziś we wtorek na lekcji.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.
Oprawa obrazów i szklarnia.

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw
i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie
i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac
malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Poczta 6. 125

Domowa krawcowa

poleca się z dobrą i akurata
pracą w dom po bardzo
przystępnej cenie.

Łaskawe zgłoszenia do
administracji pisma niniejszego
pod nr. 154.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Formularze

dla rezerwistów w sprawie zasiłku

są do nabycia

w **Drukarni W. Kubanka**

w Wągrowcu, Rynek 14. — Tel. 126.

Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Pow. Obornickiego”

Bilety wstępu

do ogrodu, na przedstawienia, zabawy i inne imprezy
w różnych wielkościach i kolorach ma stale na składzie
DRUKARNIA W. KUBANKA w WĄGROWCU — RYNEK.